VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI OBRONY NARODOWEJ
(NR 134)
z dnia 22 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 134)

22 lipca 2015 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie przedstawionej przez ministra obrony narodowej oceny funkcjonowania ustawy z dnia 24 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, ustawy o Biurze Ochrony Rządu, ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3621),

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Jankowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Anna Michalak** naczelnik wydziału w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Rylski** legislator w Służbie Wywiadu Wojskowego oraz płk **Marian Babuśka** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj**, **Kamil Strzępek**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Proszę o zajmowanie miejsc. Bardzo proszę. Panie ministrze, panie pułkowniku, proszę siadać.

Chciałem przywitać gości. Bardzo serdecznie witam pana ministra Macieja Jankowskiego podsekretarza stanu w Ministerstwa Obrony Narodowej. Witam pana pułkownika Mariana Babuśkę przewodniczącego Konwentu Dziekanów. Oczywiście, witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, mediów, wszystkich posłów i senatorów. Wszystkie osoby bardzo serdecznie witam.

Chciałem zapytać, czy są uwagi do przedstawionego państwu porządku? Nie ma uwag. Stwierdzam kworum. Porządek jest przyjęty. W takim razie chciałem bardzo prosić pana ministra o zabranie głosu. Pan minister Jankowski, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Jankowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, dokonując analizy przywołanej ustawy należy stwierdzić, że pomimo krótkiego okresu funkcjonowania jej postanowień praktyka pokazuje, że zauważamy wyraźną tendencję spadkową, jeżeli chodzi o korzystanie przez żołnierzy zawodowych ze zwolnień lekarskich. Na potwierdzenie tego zjawiska można wskazać następujące dane dotyczące zwolnień w okresie 12 miesięcy funkcjonowania ustawy, oczywiście, na tle analogicznych okresów w latach poprzednich. W okresie od 1 czerwca 2011 r. do 31 maja 2012 r. liczba dni zwolnień lekarskich wyniosła ponad 141 tys. miesięcznie, czyli 18,2 dnia w przeliczeniu na żołnierza zawodowego. W przypadku oficerów było to ponad 12 dni, w przypadku podoficerów ponad 18 dni, a 21 dni w przypadku szeregowych zawodowych.

Natomiast, jeżeli chodzi o lata 2012 -2013, liczba zwolnień lekarskich wyniosła 18,8 dnia w przeliczeniu na żołnierza zawodowego, a więc minimalnie wzrosła. W tym przypadku wzrost wystąpił zarówno, jeżeli chodzi o oficerów, jak i podoficerów, natomiast na tym samym poziomie utrzymała się liczba dni zwolnień w odniesieniu do szeregowych zawodowych. W okresie od 1 czerwca 2013 r. do 31 maja 2014 r. liczba zwolnień lekarskich wyniosła 151.350 miesięcznie. Oficerowie wykorzystali 251 tys. dni zwolnień, czyli 21 tys. miesięcznie. Podoficerowie ponad 53 tys. dni miesięcznie, a szeregowi zawodowi 77 tys. dni miesięcznie. W ciągu roku funkcjonowania przepisów przedmiotowej ustawy liczba zwolnień lekarskich wyniosła znacznie, znacznie mniej. W przypadku oficerów różnica jest bardzo wyraźna. Przypomnę, że poprzednio było to ponad 20 tys. dni miesięcznie, a obecnie jest to niecałe 12 tys. miesięcznie. W przypadku podoficerów różnica wynosi niemal 20 tys. Pod poprzednio obowiązującymi przepisami było to ponad 53 tys. miesięcznie, a pod rządami nowej ustawy niecałe 34,5 tys. miesięcznie.

Najmniejsza różnica występuje w przypadku żołnierzy szeregowych. W poprzednim roku było to nieco ponad 77 tys. miesięcznie. Natomiast pod rządami nowej ustawy jest to 73,5 tys., czyli widzimy spadek, ale minimalny. Jeżeli chodzi o liczbę zwolnień lekarskich, to spadek nastąpił szczególnie w przypadku oficerów i podoficerów. Średnia absencja chorobowa przypadająca na jednego żołnierza przez cały rok funkcjonowania ustawy wyniosła w Ministerstwie Obrony Narodowej niecałe 15 dni, a więc spadła o ponad 20% w stosunku do średniej absencji z roku poprzedniego. W przypadku oficerów jest to spadek o ponad 44%, a w przypadku podoficerów o niecałe 37%. Natomiast, jak już mówiłem, w przypadku żołnierzy szeregowych ten spadek był minimalny, czyli był na poziomie 2%.

Myślę, że to pokazuje, jakie konsekwencje wywarły nowe uregulowania na zjawisko absencji. W przypadku oficerów i podoficerów były one bardzo, bardzo znaczne. Średnia absencja chorobowa przypadająca na jednego żołnierza wyniosła w 2011 r. 18 dni. Natomiast w latach 2014-2015 było to niecałe 15 dni. Tak więc widzimy, iż przeciętna absencja chorobowa przypadająca na jednego żołnierza zawodowego w 2011 r. była o 22% wyższa od średniej absencji chorobowej ubezpieczonych w systemie powszechnym. Natomiast po wejściu w życie ustawy absencja chorobowa przypadająca na jednego żołnierza zawodowego kształtuje się na poziomie o 1% wyższym niż w systemie powszechnym, czyli jest to różnica minimalna. Oceniając skutki nowej ustawy pod tym kątem, widzimy również pozytywne zjawisko.

Trzeba też powiedzieć, że funkcjonowanie nowej ustawy, oprócz pozytywnych konsekwencji, miało też pewien negatywny skutek. A mianowicie, cały system rozliczeń zwolnień lekarskich oraz kierowanie pozyskanych oszczędności w określonym kierunku, czyli na fundusz nagród dla żołnierzy, którzy wykonywali zadania służbowe w zastępstwie żołnierzy przebywających na zwolnieniach, spowodowały to, że zwiększyła się liczba czynności biurokratyczno-księgowych, które trzeba przeprowadzić. Można powiedzieć, że to jest negatywny skutek tych regulacji, ponieważ skomplikowały one cały system i zwiększyły wymogi dla osób prowadzących dokumentację. Natomiast, jeżeli chodzi o skutki, to szczególnie w przypadku korpusów oficerów i podoficerów pozytywne skutki przeważają nad tymi minusami, o których przed chwilą powiedziałem.

Oczywiście, można powiedzieć, że system okazał się skuteczny tylko w przypadku tych dwóch pierwszych korpusów, bo zmiany w przypadku korpusu szeregowych są stosunkowo niewielkie. Wydaje się, że po analizie stosowania tej ustawy pewne przepisy wojskowej ustawy pragmatycznej powinny być zmodyfikowane, ale jest to już sprawa przyszłej dyskusji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Pan przewodniczący Babuśka. Proszę bardzo.

Przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych płk Marian Babuśka:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, na wstępie w imieniu prezydium organów przedstawicielskich żołnierzy zawodowych reprezentującego żołnierzy zawodowych ze wszystkich korpusów pragnę jesz-

cze raz podziękować za umożliwienie nam uczestnictwa w pracach nad ocenianą dzisiaj ustawą. Korzystając z okazji pragnę po raz kolejny wyraźnie podkreślić, że organy przedstawicielskie od samego początku prac nad przedmiotową ustawą stały i nadal stoją na stanowisku, że rozwiązaniami zawartymi w omawianej dzisiaj ustawie nie powinni być objęci żołnierze zawodowi.

Stanowisko żołnierzy zawodowych zostało szczegółowo przedstawione Ministrowi Spraw Wewnętrznych w piśmie z 2013 r., w trakcie procedowania tej ustawy. Zostało ono również zaprezentowane przez zastępcę przewodniczącego Konwentu Dziekanów szanownej Komisji podczas posiedzenia sejmowej Komisji Obrony Narodowej w dniu 24 lipca 2013 r. W opinii organów przedstawicielskich najlepszym rozwiązaniem byłoby ustawowe usprawnienie systemu kontroli prawidłowości wystawianych zaświadczeń lekarskich oraz prawidłowości ich wykorzystania przez żołnierzy zawodowych. Pozwoliłoby to skutecznie ograniczyć liczbę zwolnień lekarskich.

Szanowna Komisjo, funkcjonowanie ustawy jest szeroko komentowane w środowisku wojskowym. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w kierowanych do Ministra Obrony Narodowej przez przełożonych poszczególnych szczebli dowodzenia, jak i przez organy przedstawicielskie, kwartalnych informacjach o nastrojach wśród żołnierzy zawodowych. Z tych informacji wynika jednoznacznie, że przez ogół żołnierzy jest ona odbierana zdecydowanie negatywnie. Patrząc na przedstawione przez resort obrony narodowej dane statystyczne w pierwszej chwili należałoby zgodzić się ze stanowiskiem resortu, iż wprowadzone rozwiązania osiągnęły zakładany cel i przyczyniły się do zmniejszenia liczby żołnierzy zawodowych przebywających na zwolnieniach lekarskich.

Jednakże pragniemy zwrócić uwagę szanownej Komisji, iż z przedstawionych danych wynika, że zmniejszenie liczby zwolnień lekarskich nastąpiło faktycznie w korpusach oficerów zawodowych oraz podoficerów zawodowych, ale praktycznie pozostało bez zmian w najliczniejszym w siłach zbrojnych korpusie szeregowych zawodowych. A to – absencja chorobowa w tym korpusie – legło u podstaw włączenia żołnierzy zawodowych pod działanie tej ustawy. Tak więc, potwierdziło się stanowisko organów przedstawicielskich prezentowane w toku prac legislacyjnych, iż przedmiotowe rozwiązania nie będą miały znaczącego wpływu na ograniczenie liczby zwolnień lekarskich w tym korpusie.

Przechodząc do szczegółowej oceny przedmiotowej ustawy pragniemy wyrazić negatywne stanowisko na temat funkcjonowania przedmiotowych rozwiązań. Nasze stanowisko wynika z następujących okoliczności. Po pierwsze, wprowadzone rozwiązania zwiększyły biurokratyzację wojska. W jednostkach wzrosło obciążenie organów kadrowych i finansowych, w związku z koniecznością prowadzenia statystyk, ewidencjonowaniem i rozliczaniem zwolnień lekarskich. Natomiast zwiększenie liczby zadań nie pociągnęło za sobą zwiększenia środków finansowych dla osób, którym te zadania powierzono.

Po drugie, negatywnie odbierany jest fakt, iż żołnierz przebywający na zwolnieniu lekarskim, niejednokrotnie wynikającym ze specyficznych warunków pełnienia służby wojskowej, jest karany dwukrotnie – raz obniżeniem uposażenia miesięcznego, a po raz drugi obniżeniem dodatkowego uposażenia rocznego. Po trzecie, negatywnie oceniana jest również kwestia długiej procedury dochodzenia przez żołnierza potrąconej kwoty uposażenia. Procedura udowadniania, że żołnierzowi należy się 100% uposażenia za okres przebywania na zwolnieniu lekarskim jest mozolna i długa. Często proces ten trwa przez wiele miesięcy, co dodatkowo wpływa na negatywne odczucia kadry. Ponadto występują przypadki potrąceń większych niż 20%. Jest to np. 40% uposażenia w przypadku kumulacji zwolnienia lekarskiego obejmującego okres 2 miesięcy, jeśli potrącenie następuje w jednym miesiącu. Jest to także potrącenie 100% uposażenia w przypadku niedostarczenia przez żołnierza zwolnienia lekarskiego w ciągu 7 dni. W takim przypadku ZUS potrąca tylko 25%.

Po czwarte, przyjęta zasada, iż pieniądze z potrąceń przeznaczane są na nagrody uznaniowe dla żołnierzy zastępujących nieobecnych, nie funkcjonuje prawidłowo we wszystkich jednostkach wojskowych. Po piąte, nie została uregulowana kwestia zagospodarowania środków uzyskanych w związku ze zwolnieniem lekarskim, na którym przebywał dowódca jednostki wojskowej, kiedy jego obowiązki sprawował w tym czasie etatowy zastępca. Inną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę, jest również sprawa

zastępowania żołnierzy kobiet będących w ciąży, które przebywają na zwolnieniach lekarskich. W takim przypadku nie dokonuje się potrąceń, a przecież ktoś nieobecną kobietę żołnierza musi zastąpić.

Po szóste, pojawiły się już patologie. Wśród żołnierzy, głównie w korpusie szeregowych zawodowych, funkcjonuje nieformalna zasada, iż w danym miesiącu na zwolnienie idzie jeden żołnierz, a w następnym drugi i rozliczają między sobą różnicę utraconego z tego tytułu uposażenia. Zatem problem absencji szeregowych zawodowych na ćwiczeniach poligonowych nie uległ znaczącemu polepszeniu, co potwierdzają dane przekazane przez pana ministra szanownej Komisji. Po siódme, z obserwacji organów przedstawicielskich wynika, iż zmniejszenie absencji chorobowej żołnierzy zawodowych w znacznej mierze wynika stąd, że żołnierze decydują się wykonywać zadania służbowe pomimo choroby, aby nie utracić 20% uposażenia. Taka sytuacja stwarza zagrożenie dla żołnierzy wykonujących zadania służbowe w czasie choroby, jak również dla innych żołnierzy oraz pracowników wojska współpracujących z takimi żołnierzami, np. na okrętach.

Szanowna Komisjo, w związku z powyższymi spostrzeżeniami organy przedstawicielskie proponują rozważenie następujących zmian w przepisach. Po pierwsze, zmianę zasad przekazywania środków pochodzących z potrąceń tak, aby te środki pozostały w jednostce wojskowej niezależnie od tego, czy dowódca ma możliwość powierzenia innemu żołnierzowi zastępstwa nieobecnego w służbie, czy nie. Po drugie, zmianę zasad naliczania dodatkowego uposażenia rocznego tak, aby przebywanie na zwolnieniu lekarskim nie miało wpływu na jego wysokość. Po trzecie, uproszczenie i przyspieszenie procedur związanych z ustalaniem, czy żołnierzowi za okres przebywania na zwolnieniu lekarskim przysługuje prawo do 100% uposażenia, czy nie. Po czwarte, złagodzenie rygoru w zakresie dostarczania zwolnienia lekarskiego w ciągu 7 dni w takim kierunku, aby niedotrzymanie tego terminu nie skutkowało potrąceniem 100% uposażenia.

Po piąte, doprecyzowanie procedur w przypadku przebywania na zwolnieniu lekarskim dowódcy jednostki wojskowej. Po szóste, zwiększenie liczby wyłączeń uprawniających żołnierzy zawodowych do 100% uposażenia w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim o przypadki dotyczące chorób onkologicznych oraz opieki nad chorym członkiem rodziny, a także wprowadzenie zasady, zgodnie z którą żołnierz zachowałby prawo do 100% uposażenia przez okres 14 dni kalendarzowych w każdym roku kalendarzowym, niezależnie od przyczyn zwolnienia lekarskiego. Takie rozwiązania spowodowałyby to, że te wszystkie mankamenty nie miałyby miejsca.

Szanowna Komisjo, organy przedstawicielskie zdają sobie sprawę, że w obecnej kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie czasu ani możliwości, żeby wprowadzić jakiekolwiek zmiany w przepisach w przedmiotowej materii. Jednak mamy nadzieję, że panie i panowie posłowie uwzględnia głos żołnierzy zawodowych i pochylą się tymi problemami w przyszłej kadencji. Życzę paniom i panom posłom, aby wszyscy zostali wybrani na nową kadencję. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, dziękuję za możliwość zabrania głosu w imieniu żołnierzy.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Otwieram dyskusję. Pani posłanka Butryn. Sekundeczkę. Pan przewodniczący Wziątek. Na razie dwie osoby, tak? Proszę bardzo. Pani przewodnicząca Butryn.

Poseł Renata Butryn (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Z dużym zainteresowaniem wysłuchałam tego, co miał pan do przedstawienia na temat weryfikacji przepisów przez życie. Tak naprawdę dopiero wtedy widzimy, jak działa ustawa. Przyznaję rację, że takie bardzo losowe przypadki, jak choroba onkologiczna, czy opieka nad chorym członkiem rodziny, powinny być uwzględniane nieco inaczej niż mówi ustawa, niż postępujemy w procedurze zgodnej z ustawą. Jest jednak takie pytanie. W jaki sposób ograniczyć tego typu przypadki, o których pan tutaj mówił? Jak zrozumiałam, żołnierze potrafią umawiać się, który z nich w danym miesiącu idzie na zwolnienie, a który będzie go zastępował. Oznacza to, że de facto nie ma tego zmniejszenia pensji, czy wynagrodzenia. Myślę, że takie przypadki można jednak wychwycić obserwując pewne zachowania. Prawda? Są to zachowania,

które – rzecz jasna – należy piętnować, bo nigdy nie zdołamy na tyle uszczelnić ustawy, żeby wyeliminować tego typu kombinatorstwo. Pozwolę sobie na użycie takiego słowa.

Oczywiście, te uwagi są bardzo cenne, jak mówiłam, bo są potwierdzone konkretnymi doświadczeniami i obserwacjami. W związku z tym uważam, że przy nowelizacji tej ustawy należałoby się właśnie nad tym pochylić. Na pewno poprosilibyśmy o przekazanie tego wystąpienia do naszych skrytek poselskich, żeby je przeanalizować. Uważam, że ograniczenie przywilejów, o których mówiliśmy wcześniej, spowodowane tym, że oddzieliliśmy te przypadki, które zdarzają się żołnierzom z powodu wykonywania czynności służbowych – bo tu nie ma nawet dyskusji, o tym nie dyskutowaliśmy i wszyscy byliśmy jednomyślni, że po prostu żołnierze nie mogą z tego powodu ponosić uszczerbku na pensji – od tego, co dotyczy zwykłych obywateli, jest zasadne. Przecież my, jeśli idziemy na zwolnienie, też mamy obniżoną pensję. Uważam za zasadne utrzymanie takiego status quo z tego względu, że istnieje pewna równość konstytucyjna wobec prawa, z wyłączeniem tych przypadków, o których mówiłam. Uważam, że tę analizę, czy te przypadki, które pan przedstawił, należałoby również przedyskutować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Pan przewodniczący Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, kiedy przyjmowaliśmy tę ustawę, zwracałem uwagę na słabości dotyczące tej ustawy. Wówczas pojawiała się ze strony rządowej informacja, że takie opinie nie są uprawnione. Okazało się, że w praktyce nie tylko posłowie, ale również strona społeczna wskazuje, że ta ustawa ma poważne słabości. Rozumiem spodziewany efekt, czy cel, który miał być osiągnięty. Chciałbym, żeby taki cel mógł być osiągnięty w zakresie eliminowania zjawisk, które mogą mieć charakter patologiczny, albo wręcz są patologiami przytoczonymi tutaj także przez pana pułkownika. Wszystkie takie działania muszą być wyeliminowane. Trzeba tu znaleźć dobre rozwiązanie.

Ale z drugiej strony, wskazywaliśmy wcześniej, a teraz można tylko to podkreślić, że trudne jest znalezienie granicy, przy której można określić, iż choroba, np. zapalenie płuc zostało nabyte przez żołnierza w domu, czy przy pełnieniu obowiązków służbowych. Ta choroba jest zaliczana tak, jak każda inna zwykła choroba. Na tej podstawie żołnierze mają potrącenia, bo trudno jest to udowodnić i znaleźć granicę. Moje główne pytanie dotyczy tego, czy państwo nie tylko zapoznali się z tymi słabościami, które zostały tutaj dosyć precyzyjnie wyspecyfikowane przez pana pułkownika Babuśkę, ale także, czy są państwo gotowi do tego, żeby dokonać zmian w ustawie? Czy ewentualnie proponują państwo znalezienie zupełnie innego rozwiązania, bo mógłbym próbować określić inne metody osiągania tego celu? Wydaje mi się, że ten czas, który upłynął od podjęcia decyzji warto poświęcić na poważną weryfikację ustawy i być może na wprowadzenie całkowicie odmiennych wniosków. Wnioski i rekomendacje, które zostały przedstawione przez pana pułkownika Babuśkę – a jak rozumiem, zrobił to w imieniu całego środowiska – są propozycjami odnoszącymi się do tej ustawy. Jednak być może, panie ministrze, warto spojrzeć na ten problem znacznie szerzej i na inne systemowe rozwiązanie. Czy biorą je państwo pod uwagę?

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne zgłoszenia do dyskusji? Jeśli nie, to ja pozwolę sobie zabrać krótko głos, także na prawach udziału w dyskusji i przedstawić wniosek o przyjęcie informacji. Zgadzam się z tymi argumentami, które przedstawił tutaj przewodniczący Konwentu Dziekanów, ale były one sformułowane w sposób daleko idący. To jednak nie jest tak poważny zarzut, że np. ze zwolnień nie korzystają szeregowcy. To co, podoficerowie są jacyś gorsi? Jednak w jakimś stopniu, czy – można powiedzieć – w części ta ustawa działa. Również, jeżeli chodzi o te zjawiska, o których pan powiedział, że ktoś ryzykuje, to trzeba powiedzieć, że jest to mało przekonujące. To znaczy, że ktoś chory specjalnie udaje zdrowego i ryzykuje. Może w pewnych typach chorób jest to możliwe, ale w niektórych jest to niemożliwe.

Krótko mówiąc, te argumenty, które pan przewodniczący Konwentu Dziekanów przedstawił nie wydają mi się na tyle istotne, żeby odrzucić informację ministra. W związku

z tym dziękuję za to, bo po to dyskutujemy, żeby ocenić funkcjonowanie. Rozumiem, że ustawa nie funkcjonuje doskonale. Ale po wysłuchaniu tych opinii pozwolę sobie zgłosić wniosek o przyjęcie informacji ministra. Jeżeli nie będzie uwag – o co pytam – to na końcu poddam ten mój wniosek pod głosowanie. Rozumiem, że jeszcze w trybie dyskusji i odpowiedzi pan minister Jankowski.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Oczywiście – ja zresztą wspominałem o tym kończąc moją wypowiedź – zauważyliśmy pewne przepisy w tej ustawie, które wymagają lekkiej modyfikacji. Dotyczy to np. konsekwencji niedostarczenia zwolnienia lekarskiego w terminie, zasad potrącania uposażenia, czy dodatkowego uposażenia rocznego. Na pewno takie zmiany trzeba przeprowadzić, ale nie zmieniają one istoty funkcjonowania tej ustawy. Mówiłem też o pewnych negatywnych konsekwencji – co zresztą powtórzył szef Konwentu Dziekanów – związanych z większą liczbą czynności biurokratycznych. Oczywiście, to jest skutek tego wysiłku, aby nie zgubić żadnego przypadku, który zasługuje na wypłatę 100% uposażenia w przypadku choroby powiązanej ze służbą wojskową, więc wymaga to utworzenia całego systemu kontroli, jak również weryfikacji. Oczywiście, wiąże się to z pewnymi dodatkowymi obciążeniami administracyjnymi, ale wydaje nam się, że ten system może nie funkcjonuje tak źle, jak można było momentami odnieść wrażenie z prezentacji szefa Konwentu Dziekanów.

Na końcu chcę jeszcze przypomnieć, że jednak po tych zmianach i po tym znaczącym spadku, jeżeli chodzi o korpusy oficerów i podoficerów oraz pewnym minimalnym, ale jednak spadku w przypadku korpusu szeregowych, w dalszym ciągu średnia dni wolnych pozyskiwanych przez żołnierzy zawodowych w wyniku zwolnień lekarskich jest nieco powyżej średniej w systemie powszechnym pomimo tego, że mówimy o populacji statystycznie młodszej, zdrowszej i bardziej sprawnej fizycznie. To pokazuje, że w dalszym ciągu trzeba obserwować skutki nowej regulacji i poprawiać ją tam, gdzie są zauważane błędy. Jednak myślę, że co do zasady te przepisy się sprawdziły. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. W takim razie pozwalam sobie poddać pod głosowanie…

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Jeżeli można, panie przewodniczący, to jeszcze w tej chwili…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Właściwie przyjmujemy informację pana ministra, ale z tej informacji wynika, że system ma pewne słabości. Nie mam nic przeciwko temu, żeby przyjąć taką informację łącznie z tym materiałem, który został przedstawiony przez pana pułkownika Babuśkę – powiedzmy – jako załącznikiem do materiału, wskazującym na konkretne występujące słabości. Tak bym to najdelikatniej nazwał. Natomiast istotą rzeczy jest nie tylko przyjęcie tego materiału, jako informacji, ale także potrzeba zmian. W związku z tym, żeby w pełni świadomie zagłosować za przyjęciem tej informacji proszę, żeby pan minister precyzyjnie odpowiedział na pytanie. Czy te wyspecyfikowane słabości będą przez państwa przedstawione jako propozycje do ich wyeliminowania w najbliższym czasie?

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Sekundę, to ja jeszcze formalnie, bo przyjęliśmy pewien porządek obrad. Tego porządku nikt nie negował. Jestem zobowiązany, żeby tego porządku przestrzegać. Panie przewodniczący, przyjęliśmy – krótko mówiąc, bo tak jest w przyjętym porządku – że Komisja będzie rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie lub odrzucenie informacji. Ja proszę o rekomendowanie przyjęcia informacji. I nad tym będziemy głosować. Co do tego, że ta informacja pana pułkownika Babuśki może być dołączona, to jest oczywiste. Natomiast my przyjmujemy w takim trybie informację, bo tak się umówiliśmy. Rekomen-

dujemy wysokiej Izbie przyjęcie informacji. I ten wniosek poddam pod głosowanie. Nie wiem, czy są jeszcze jakieś wątpliwości. Czy pan minister chciałby coś powiedzieć?

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Mogę powiedzieć, że – oczywiście – jesteśmy świadomi wszystkich słabości. O 3 przepisach, które wymagają zmiany, już wspominałem. Ale myślę, że prezentacja szefa Konwentu Dziekanów była dość jednostronna, wiec myślę, że nie powinna być w pełni przyjęta jako stanowisko resortu.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Przyjęliśmy porządek obrad i ja stawiam wniosek o przyjęcie informacji, o rekomendację jej przyjęcia wysokiej Izbie. Kto jest za wnioskiem? Proszę o podniesienie ręki? (10) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (2)

Informuję, że Komisja większością głosów – przy 10 głosach za, 4 przeciwnych i 2 wstrzymujących się – przyjęła wniosek o rekomendację wysokiej Izbie przyjęcia tej informacji.

Chciałem zaproponować pana posła Budnika na sprawozdawcę stanowiska Komisji przed Wysoką Izbą. Pan poseł zgadza się, bo już go o to pytałem. Czy są inne kandydatury? Jeżeli nie ma, to rozumiem, że tego nie głosujemy. Nie ma sprzeciwu. W takim razie gratuluję, panie pośle. Pan poseł Budnik został sprawozdawcą.

Proszę państwa, 3 sierpnia br. jest wyjazd. Bardzo proszę o to, żeby ten wyjazd doszedł do skutku, bo to będzie normalne posiedzenie Komisji. Będzie posiedzenie Komisji, czyli musi być kworum, procedura, protokół itd. To będzie 3 sierpnia w poniedziałek. Godzina jeszcze nie jest znana, ale domyślam się, że – niestety – będzie to godzina poranna, nad czym boleję. Ale – niestety – ten ciężki cios musimy przyjąć, już nie pierwszy.

Poseł Krystyna Kłosin (PO):

A, o której zaczyna się tam, na miejscu to posiedzenie wyjazdowe?

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Słucham? O godzinie 9:00. Rozumiem, że jest już decyzja. Mamy samolot. Tak więc bardzo proszę wszystkich kolegów o wzięcie udziału w tym posiedzeniu. Gospodarzem będzie tam pan poseł Wziątek, bo to jest teren pana posła.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Także pan poseł Suski.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Zapowiedział się pan poseł Suski. Także pan poseł Jach. Zapraszamy. Oczywiście, zapowiedział się pan minister. Tak, że informuję państwa, że minister zapowiedziała swój udział. Proszę bardzo, jeszcze pan minister Sikorski.

Poseł Radosław Sikorski (PO):

Proszę o usprawiedliwienie nieobecności.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.